

Zorak, Nie poddaję się (prod. O.S.T.R.)

Terror, na tym tempie piekło mam we snach
Mordy pod podszwawą odpadają we szwach
Error, zatracony świat chce mnie w szereg
A ja sram na ten chłam, wole sam, to jest szczere
Jak większość podążam za głosem co mi szeptce
Pogodę dla raperów zmieniam przy grubej najebce
Lekko życiorysu smak na przesterach
Taki świat, jaki mamy, obraz - znasz go już teraz
Ledwo, ledwo, odbiór portu ŁDZ
Głos ludzkich tortur, łódzkich mordów i wierzeń
Na serio, miasto w którym Bóg ma wielu wrogów
Tu gdzie gniew daje stres ? a to już jest dobry powód by jebnąć
Nie opuszczam gardy na ringu
Gram w otwarte karty ? chcesz?, to sprawdzaj mnie, synku
Jedno ? nie oddamy władzy nikomu
To nasz głos, nasza moc, możesz zażyć to ziomuś

Nie bój się uderzyć pięścią w stół
Niech wióry lecą z powyłamywanych nóg
Teraz i tu, albo nigdy, desperat
Wolę żyć szybko niż wolno umierać
Nie poddaję się / 9x

Tak jest, życie to walka, walka, czyli test
Wychowani na tych wałkach, traktowani tak jak (..)
Ktoś zwariował, gdy towar zaciska pięść
Na jej część ktoś pokonał swoją śmierć
Mam chęć pokazać co gdzie leżeć powinno
Jak prozak likwidować stres od którego jest zimno
Dragę niestabilną, tematów ponad milion
Więc schowaj smutne info bo pierdole to jak (?)
(?) chce przeżyć, nikomu nie jest łatwo
Gdy zaciągasz kredyt, robię to samo z trawką
Mikrofon jak (?), gniew rodzi skillsy
(?) twoją kalka, wy okrucy jak chipsy
Miejsce zajmuje świeżość
Specjalnie dla tych, którzy dopiero uwierzą
Jedziemy dalej dzięki tym, którzy w nas nie wątpią
(?) zawsze podążamy pod prąd!

Nie bój się uderzyć pięścią w stół
Niech wióry lecą z powyłamywanych nóg
Teraz i tu, albo nigdy, desperat
Wolę żyć szybko niż wolno umierać
Nie poddaję się / 9x